

Jazdy tam żadney niemasz, lecz wśiadszy na w<rony>,

Po obłokach lataią gdzie chcą, w które strony.

W Egypcie zaś rzekami masło płynie wszędzie¹⁾,

Na brzegach sery rosną y złote żołądzie.

[W Bononiei widziałem dzwony malowane,

Nad nimi słowa wierszem takowym pisane:

«Kiedy same zadzwonią malowane dzwony,

Tosz na francę kto i . . a będzie wleczoney.]²⁾

л. 39 об. W Burgundium w pantoflach srebrnych wroble chodzą,

Zkąd barzo animuszne, az ie za nos wodzą.

Gęsiego tylko mleka z kurzym zazywają,

Taki ci to tam przysmacki te marchy iadaią.

W Kobylinie, gdy ptacy do gory lataią,

Ludzie, na nie puchając, na doł ię strącaią.

I tom słyszał, że w Padwi są tacy Doktorzy,

Jak tyłem kichnąc trzasną, umierają chorzy.

Już dopiero pośmierci pulsow im macają,

Jeśli zgniła wątroba, ztąd więc uznawaią;

I na głowę lekarstwo nowe wymyslili,

By nigdy nie bolała, tako uradzili:

Szyię uciąć przy barkach y krew z niey wytoczyć,

A potym ią w krowincu rzedziuchnym namoczyć.

Orzechy tak tam wielkie, że w iedney łupinie

Sto włochow po morzu ziedzie, a zaden nie zginie.

Kapusta t<ak> tam wielka, że z głąbu iednego

Komin będzie, iak wieża z rogu wołowego.

Mury z .erek (?) baranich, burki z oczu koźich,

Łuki ciągną potężne z nozeczek komorzych.

Nuż zaś gdy w Niderlanckie udałem sie kraie,

Cudam tam wielkie widział, co ie więdz Bog daie:

1) Ср. сказочныя «смолочные рѣчки».

2) Стоящія въ скобкахъ [] строки приписаны въ рукописи позже, внизу страницы рукою того же XVII в., но гораздо тоньше; одно слово не разобрано.